

Azerowie zabili Polaka, bo oskarżył ich o kradzież

25 kwietnia 2025

W Sądzie Okręgowym we Wrocławiu ruszył proces dwóch Azerów z gruzińskim obywatelstwem oskarżonych o śmiertelne ugodzenie nożem młodego Polaka. Powodem morderstwa było oskarżenie o kradzież i wyzwiska. Teraz Gruzini odpowiadać będą za zabójstwo.

27 stycznia 2024 roku o godz. 5 rano przy ul. Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu doszło do bójki. Udział w niej brało dwóch Azerów z gruzińskim obywatelstwem i 23-letni Polak ze Złotoryi. Zakończyła się ona śmiercią Polaka. Śledczy ustalili, że Gruzini – Iusif K. i Elmar M. – zaatakowali Polaka.

„Iusif K. i Elmar M. uderzając pokrzywdzonego Kacpra S. między innymi pięściami w głowę, a także przy użyciu noża, zadali mężczyźnie szereg obrażeń, m.in. w postaci ran głowy i rany brzucha, które ze względu na swój charakter spowodowały jego śmierć” – przekazała prokurator w sądzie.

Oskarżeni przyznali się do winy. „Nikt nie chciał, żeby to się wydarzyło” – przekonywali. Iusif K. przekazał, że wcześniej z Elmarem M. bawili się w jednym z klubów w Pasażu Niedpolda. „Kiedy wychodziłem na zewnątrz, zauważyłem, że Elmar rozmawia z grupką osób. Widać było, że mogą się kłócić. Chciałem go stamtąd odciągnąć. Mieliśmy przenocować w hotelu, a następnego dnia wrócić do Warszawy” – twierdził K., Następnie zeznał, że próbował oddzielić Elmara od pozostałych. Potem poszedł po papierosy do samochodu. Po powrocie zauważył, że Kacper S. krzyczał do nich obraźliwe słowa. „Kacper w czasie kłótni powiedział, że Gruzini kradną, są złodziejami. Powiedziałem, że nie jesteśmy Gruzini, tylko Azerami. W naszej kulturze muzułmańskiej nie ma kradzieży” – przekonywał Azer i dodał, że

nazywał ich terrorystami.

Wówczas Elmar M. i Kacper S. zaczęli się bić. Iusif K. wrócił do auta po nóż. „Chciał stanąć w obronie kolegi. Nie wiedziałem, że się obróci, chciałem zaatakować go w rękę lub nogę” – przekonywał. Azer dźgnął Polaka w nogę. W wyniku utraty krwi Kacper S. zginął.

Imigarnici uciekli z miejsca zdarzenia samochodem i nie udzielili pomocy poszkodowanemu.

Sędzia Agnieszka Marchwicka zapytała Azerów, dlaczego nie opuścili wcześniej miejsca konfliktu. Imigrant z Gruzji Iusif K. odpowiedział „bo był spór”. „Przyznaję się do winy. Nie zrobiłem tego celowo, nie było to zaplanowane. To nieszczęśliwy wypadek” – twierdził obcokrajowiec, który zamordował Polaka. Azerom grozi dożywocie.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: NCzas.info